

Jestem przeciwnikiem pana Schwaba

1 lutego 2025

Przemówienie Václava Klause na dorocznej kolacji prowadzonej przez Shafika Gabra, Central Sporthotel w Davos, 20 stycznia 2025 r.



Bardzo dziękuję za zaproszenie na tę już tradycyjną już kolację zorganizowaną przez Shafika Gabra z okazji Forum Ekonomicznego w Davos. Uczestnikami tej kolacji są albo stali goście Forum w Davos, albo przyjaciele Shafika.

Ja należę do tej drugiej grupy. Po siedemnastu powitaniach na swoim Forum w Davos (po raz pierwszy w styczniu 1990 roku) pan Schwab zaczął uważać mnie – jakieś piętnaście lat temu – za jednego ze swoich fundamentalnych przeciwników ideologicznych. Miał rację. Jestem fundamentalnym przeciwnikiem pana Schwaba i jego sposobu myślenia o naszym świecie.

Odnosząc się do tytułu tej kolacji „Spodziewając się nieoczekiwanego”, muszę przyznać, że w dzisiejszych czasach – a szczególnie w tym roku – mam coraz większe problemy z odróżnieniem tego, co oczekiwane, od tego, co nieoczekiwane.

Pozwólcie, że wyrażę się konkretnie. Dominujące trendy i tendencje są w moich oczach mniej więcej do przewidzenia. Ku mojemu wielkiemu niezadowoleniu widzę, że prawie wszystkie z nich zmierzają teraz w złym kierunku. Poszczególne zdarzenia wydają się nieoczekiwane, ale – bez wątpienia – stanowią część całości.

Jeśli chodzi o trendy i tendencje, trudno mi zachować optymizm, zwłaszcza gdy moje spojrzenie nieuchronnie skupia się na Europie i świecie zachodnim. W naszym instytucie wydaliśmy niedawno zbiór esejów pod tytułem „Autodestrukcja Zachodu”. Mój Zachód nie był zagrożony ani przez Wschód, ani przez Południe. Zachód od dziesięcioleci systematycznie, ale konsekwentnie niszczy sam siebie.

Patrząc na ważne wydarzenia indywidualne, również nie można być optymistą. Mieszkam w Europie Środkowej. Ta część świata została widocznie zmieniona przez wojnę na Ukrainie. Wolność polityczna i wolność prasy (i wszystkich innych mediów) zostały ograniczone, dyskurs publiczny uległ zasadniczej zmianie. Wraz z zanikającą opozycją dramatycznie wzrosły tendencje centralistyczne w UE. Dawno obalone idee pojawiły się ponownie. Potwierdza to stare powiedzenie, że pierwszą ofiarą wojny jest prawda.

Nie przesadzę, jeśli powiem, że mówienie prawdy staje się teraz prawie tak trudne, jak było w późnej epoce komunizmu. Czarno-biała interpretacja wojny rozmywa wszystkie inne istotne tematy – zwłaszcza szkodliwe wady europejskiej centralizacji (przebranej za integrację europejską), ogromne koszty ekonomiczne związane z wdrażaniem ideologii Zielonego Ładu, przedłużającą się sekularną stagnację państw europejskich, w tym mojego. Dla mnie to wszystko było jednak do przewidzenia.

Spotykamy się tu w momencie zaprzysiężenia prezydenta Trumpa. Jego zwycięstwo w wyborach było dla mnie niespodziewane. Znam wiele osób, które twierdzą, że było to do przewidzenia, ale

nie jestem tego pewien. W każdym razie jego wybór – któremu przyklasnałem – pozytywnie wstrząsnął nie tylko Stanami Zjednoczonymi Ameryki, ale całym światem. Udowodnił, że można walczyć o coś, co wydaje się niemożliwe. Stało się coś nieoczekiwanego. Okazało się to dla wielu z nas dużym impulsem.

Od 4 listopada wielokrotnie publicznie podkreślam swoje zadowolenie z tego wyniku. Mimo to wielokrotnie ostrzegałem przed tanim i nieodpowiedzialnym triumfalizmem wielu, nawet poważnych ludzi wokół mnie. Nie powinniśmy zapominać o rzeczywistości. Jest tak wiele głęboko zakorzenionych cech współczesnego świata, które w moich oczach są stałymi, a nie zmiennymi. Istnieją również pewne niepodważalne „stałe” w osobowości samego Trumpa, które sprawiają, że wszelkie prognozy są niepewne. Jeden człowiek nie jest w stanie zmienić świata. On po prostu otworzył okno możliwości dla reszty z nas. Zmienić świat to zadanie dla nas wszystkich, nie tylko dla amerykańskiego prezydenta.

Znany brytyjski pisarz Anthony Daniels słusznie zauważył, mówiąc: „Konserwatyście takiemu jak ja łatwo jest pesymistycznie patrzeć na wiele patologii dzisiejszego świata” (The European Conservative, jesień 2023). Staram się nie wpaść w tę pułapkę, ale trudno o optymizm. Moim zdaniem w nadchodzących latach będziemy musieli stawić czoła najpoważniejszemu testowi naszej demokracji od czasu upadku komunizmu. Bądźmy aktywnymi realistami.

Autorstwo: Vaclav Klaus

Zdjęcie: [Lawrence Jackson](#) (CC0)

Źródło zagraniczne: Klaus.cz

Źródło polskie: [MyslPolska.info](#)